

Zbiór pieśni wojennych

Autor: Ziemiaford111222

Zbiór Pieśni Wojennych



Hymn PRE

*Równości sztandar podnieśmy w górę,
Choć chciwa tyrania za kuce żyje,
Choć walka krwawa, a bitwy burę,
Chociaż niepewne to jutro niczyje.*

*O, bo to sztandar wszystkich kucyków,
To sztandar wolności i zmartwychwstania,
To śmierć tyrani i starych nawyków,
To znak wolności, równości i zmiłowania.*

*Naprzód kucyki, wszystkich ras znanych,
Naprzód na bitwę losów przeplatanych.
Naprzód za sprawą, na walkę krwawą,
Świątą i prawdą, marsz, marsz za sprawą.
Naprzód za sprawą, na walkę krwawą,
Świątą i prawdą, marsz, marsz za sprawą!*

*Hurra, zerwijmy z księżniczek korony,
Gdy my dotąd chodzimy w cierniowej,
I w krwi zatopmy przegniłe ich trony,
Zaczerwienione we krwi narodowej!*

*Ha! Śmierć straszna dzisiejszym katom,
Co wysysają życie z naszych milionów!
Ha, zemsta księżniczkom i arystokratom,
A przyjdzie żniwo zasianych tu plonów.*

*Naprzód kucyki, wszystkich ras znanych,
Naprzód na bitwę losów przeplatanych.
Naprzód za sprawą, na walkę krwawą,
Świątą i prawdą, marsz, marsz za sprawą.
Naprzód za sprawą, na walkę krwawą,
Świątą i prawdą, marsz, marsz za sprawą!*

Oryginał; Warszawianka roku 1905, Wacław Świącicki

Hymn Equestrii

*Jednorożce, kuce ziemskie i pegazy,
Zjednoczone tu mniej niż dwa razy,
Z ich błogosławieństwa, potęgi i rad,
Powstał nasz kraj, Equestria bez wad.*

*Zjednoczeni w nieszczęściu, tak i w pokoju,
Nie znamy wrogości, nie znamy tu podboju.
Przewodzą tu nam siostry królewskie,
Celestia i Luna, kochane, zwycięskie.*

*Za pokój, dobrobyt, ból minionych dni,
Nie damy upuścić potrzebnej nam krwi.
Za szczęście i za siostry kochane,
Tak dobrze wszystkim nam znane.*

*Zjednoczeni w nieszczęściu, tak i w pokoju,
Nie znamy wrogości, nie znamy tu podboju.
Przewodzą tu nam siostry królewskie,
Celestia i Luna, kochane, zwycięskie.*

*Cnót naszych sześć, ale przyjaźń jest tu jedyna,
Od babci, dziadka, matkę, ojca, do córki i syna.
Magiczna, zabawna, lojalna, szczerza, dobrotliwa i hojna,
Taka jest, i w straży naszej będzie nasza kraina spokojna.*

*Zjednoczeni w nieszczęściu, tak i w pokoju,
Nie znamy wrogości, nie znamy tu podboju.
Przewodzą tu nam siostry królewskie,
Celestia i Luna, kochane, zwycięskie.*

*I póki pamiętamy, dzięki czemu to mamy,
Tak długo tu mieć będziemy, to co znamy,
Ale kiedy my zapomnimy,
Trud nasz zaprzepaścimy.*

.

Marsz żołnierzy

*Z miast kresowych, wschodnich osad i wsi,
Z rezydencji, białych dworów i chat,
Oni wciąż na krwawy mord dzielnie szli,
Szli z uporem ponad gołą osiem lat,*

*Wydłużyli drogę stron obu kaci,
Przez front wiódł najkrótszy szlak,*

*I zmuszona szła kompania braci,
Mogilami znacząc wojska trakt.*

*Z Cloudsdale oblężęń aż dwóch,
Z szkół, barykad Canterlotu co wodzi,
Nadziei dumnie unosił się duch,
I im w marszu aż do śmierci przewodzi.*

*A wojska szły, szły niezliczone,
A wszystkie równo potępione,
Na fortece, na rzeź i też na mord,
Szło na wojnę wiele tysięcy hord.*

*I wojska szły płataniną dróg,
Słysząc było tupot setek nóg,
Kuca z kucem połączyła krew przelana,
Na froncie, gdzie była zadawana rana.*

*Wojska szły, szły dziesiątkowane,
Zdradą armia podzielona ,
I przez życie przeszły pokonane,
A przyszłość zagubiona.*

Inspiracja; Hymn Sybiraków

Cień wojny

*Wybuchła wojna, lała się krew,
Śmierć usłyszała rannych zew.
Przybyła, najdzielniejszych wzięła,
I się zmora naszych czasów zaczęła.*

*I na świat nasz rzucił się cień,
Dlatego życie swoje tam ceń,
Gdzie nie musisz o nie walczyć,
Bo może tu ci tego nie starczyć.*

Marsz na farsz

*Marsz, marsz dzielny żołnierzu,
Marsz, marsz, na rzeź raz marsz,
Marsz, marsz, nie leż tu rycerzu,
Będzie krwawy z tam was farsz.*

*Runęły mury, spuszczone psy,
Na polu bitwy zostaliśmy my.
Ja i mój wróg, wróg i też ja,
Czuliśmy obaj, że walka trwa.*

*Szli, szli dzielni żołnierze,
Szli, szli, na rzeź raz marsz,
Szli, szli, niby cni rycerze
Został z wielu krwawy farsz.*

*A ci, co przeżyli,
Nic nie odkryli,
Bo jak wrócili,
Szok wzbudzili.*

Krwawe cele

*Jaśniała ranna zorza, na granicy leży drugie kopyto,
On szedł na front, walczył tam i napelniał im koryto.*

*Wydarte skrzydło, złamany róg,
Bardzo szybko powala go z nóg.*

*Z drużyną, więc ze współcierpiącymi,
Którzy wszyscy będą tu przeklętymi.*

*Za krwawą sprawę, wiary siła,
Za krwawy cel, moc ta, co była.*

*Zaginiona, dawna, niesłychana,
Jakby na wieki też zapomniana.*

*I zmierza aż do zwycięstwa
Albo do momentu męstwa.*

*Męstwo jego śmiercią zakończone,
Ale i chwałą minioną pokropione.*

*A śmierć nie jest ostatnim przystankiem żołnierza,
Choć nikt z ocalałych nie wie, dokąd on zmierza...*

O Cloudsdale

*O Cloudsdale, Cloudsdale – ty zaparcie
Wygrywasz i przegrywasz to starcie.
Jednak poddać się nie zamierzasz,
Bo to dla ciebie hańba jest okropna,
Widzieć jak żołnierze i cywile,
Ustępują tu wrogom na chwile,
Idee równości w sobie rozszerzasz.
Patrzysz na krew przez twoje okna...*

*O Cloudsdale, o Cloudsdale, miasto kochane,
Nigdy nie zostaniesz przez nas oddane.*

*O Cloudsdale, o Cloudsdale, tyś miasto z chmur,
Wielki zostaje wspólny nasz upór.*

*O Cloudsdale, o Cloudsdale, miasto co drwi,
Codziennie najeżdźca topi cię we krwi.*

*O Cloudsdale, o Cloudsdale, miasto na niebie,
Nigdy nie damy im wziąć ciebie.*

*O Cloudsdale, o Cloudsdale, miasto wygnane,
Zawsze będziesz przez nas kochane.*

*O Cloudsdale, o Cloudsdale, miasto zapomnienia,
Nigdy nie będzie dla nas uchwalenia.*

O Cloudsdale, o Cloudsdale, miasto we krwi,

Zawsze ruszymy na pomoc ci.

*O Cloudsdale, o Cloudsdale, miasto przegrane,
Ale nie zostało przez nas oddane.*

*Może i oblężenie zostało przerwane,
Jednak krzywdy nie są naprawiane...*

Oda do Fillydelphi

*Delikatnie wśród morza tratw kamiennych,
Słyszało się odgłosy strzałów sumiennych.
Niektóre przypadkowe, niektóre wymierzone,
Lecz wszystkie pozostają wielce tam wyolbrzymione.*

*Me miasto ukochane,
Jako Fillydelphia znane,
Będę dumnie bronić go,
Aż braknie mi tchu, bo
Śmierć pożąda mnie,
Lecz ja nie obawiam o to się.*

*Me miasto ukochane,
Jako Fillydelphia znane,
Śpiewam tu odę dziś do ciebie,
Znam za dobrze siebie
I za dobrze już wiem
Że jutro pójdę hem.*

*Tak gdzie już czekają,
Obrońcy, którzy znają,
Obrony ukochanej rzeczy trud.
I będę też jako oni,
Bo nikt nie stroni,
Wiedząc, czym jest bród.*

*Me miasto ukochane,
Jako Fillydelphia znane!
Będę dumnie bronić go,
Aż braknie mi tchu, bo*

*Śmierć pożąda mnie,
Lecz ja nie obawiam o to się.*

*Me miasto ukochane,
Jako Fillydelphia znane,
Walczyć będę, aż zabraknie tchu!
I wdzięczny jestem ci,
Za wszystkie mile nasze dni,
Bom ja zrodzony i martwy tu.*

Inspirowane; Tango Rebeka, Tadeusza Faliszewskiego

Nowa droga

*I rewolucji drogę nam pokazała,
I walczyliśmy za to, co nam dała,
I była matką, my jej dziećmi lojalnymi,
I chcemy podziękować słowami takimi.*

*Wiwat, wiwat, ty rewolucji isquierko!
Wiwat, wiwat, ty nam drogę nową wskazałaś!
Wiwat, wiwat, ty nam tak wiele podarowałaś!
Wiwat, wiwat, Starlight bohaterko!*

*I wskazała nam drogę ku zwycięstwu
I prowadziła nas aż pod Canterlotu góry!
I wykąpaliliśmy się dla niej w męstwu
I okazaliśmy się godni, jej synowie i córki!*

*Wiwat, wiwat, ty rewolucji isquierko!
Wiwat, wiwat, ty nam drogę nową wskazałaś!
Wiwat, wiwat, ty nam tak wiele podarowałaś!
Wiwat, wiwat, Starlight bohaterko!*

*I z jej pomocą na gruzach Equestrii
Zbudowaliśmy państwo wspaniałe
I już bez nieznośnej tyranii Celestii
Udowodnimy, że warte trudy całe!*

*Wiwat, wiwat, ty rewolucji isquierko!
Wiwat, wiwat, ty nam drogę nową wskazałaś!
Wiwat, wiwat, ty nam tak wiele podarowałaś!
Wiwat, wiwat, Starlight bohaterko!*

Jeszcze nie zginęła!

*Za kochaną władczynię,
Która nigdy nie zginie,
Za Celestie uwielbianą,
Z łaski szczęścia daną.*

*Za Celestii i Luny chwałę!
Chwalmy Słońce i Księżyc też!
Za nimi idą aż serca całe!
Razem z nami chwałę ich szerz!*

*Jeszcze Celestia nie zginęła,
Jeszcze życie w nas tchnęła,
By walczyć o piękny nasz kraj!
By już zwyciężyć! Muzyko, graj!*

*Za Celestii i Luny chwałę!
Chwalmy Słońce i Księżyc też!
Za nimi idą aż serca całe!
Razem z nami chwałę ich szerz!*

*Za lata pokoju, za zjednoczenie!
Za brak sporów tu! Za ukojenie!
Dla nich powstaniemy,
Dla nich też zginiemy!*

*Za Celestii i Luny chwałę!
Chwalmy Słońce i Księżyc też!
Za nimi idą aż serca całe!
Razem z nami chwałę ich szerz!*

Epitafium dla Equestrii

*I zaszła ostatnia Słońca łza
I poszła w dal ojczyzna ta.*

*I już Księżyc ruszył w zapomnienie,
Obiecując w przyszłości zbawienie.*

*I nawet już zapłakał trup Miłości,
Nad tym, że brak mu możliwości.*

*Na wieki jasny świt prosił
Przez ciemność smutnych martwych bram.
I w nadziei, że tu coś ruszył,
Równości Kraj przybył. Czy to pisane nam?*

*Cóż nas czeka, cóż pisane,
Jakie przeznaczenie dane?*

*Czy wstaniemy,
Czy upadniemy?*

*Czy się zgubimy,
Czy też ocalimy?*

*Jedna tu jest pewna rzecz,
Malutkie na nią słowa, mimo to je czujemy,
Odgania ciemności precz,
Mimo że w bólu konamy, to nadal – żyjemy.*

Stary, znany nam świat...

*I wstała, rozstrzelana armia.
I poszedł, dumnie porzucony wódz.
I umarł, chociaż już nie żyw.
I idzie, chociaż brak mu nóg.*

*Spadła już ostatnia krystaliczna łza,
Teraz udawać zostało, że walka trwa.*

I niedane nam kwiaty, bo któż je miał zasiać?

*Huczą planety, migoczą nawet martwe skały,
Próchno w lesie, niby stolica, udziela nam
Schronienia.*

*I do przodu przez wieki, aż zabraknie żołnierzy,
Już nie wiadomo, kto żyw, a kto w grobie leży.*

*I nie masz już opatrzonych ran.
I bramy zamknięte, choć dawno staranowane.
I miasto jak płonęło, tak płacze.
I życie, jak trwa, tak go nam brak.*

*I cóż, że pisana nam przegrana?
Możliwość walki nam dana!*

Będziemy walczyć o stary, znany nam świat.

*I toczy się wojna, już napisana w księgach wiecznych,
Gdzie przeznaczenie dawno każdego spisane leży aż
Skona.*

Dzień zwycięstwa

*O straszna, jak straszna, wojna bratobójcza!
Która dla kucyków była tak zabójcza.*

*O długa, jak długa!, wojna ojczyźniana,
Długo goić będzie się ta rana.*

*Jednak przyszedł już wojny kres,
Skończył już się ten ciężki okres.*

*To dzień przyjaźni, to dzień zwycięstwa!
To dzień równości i wielkiego męstwa!
To dzień naszych bohaterów wojennych!*

To dzień zakończenia zmaganiań bitewnych!

*Więc chodź bracie, siostró, zbudujemy nowy świat,
Zakończymy go robić w ciągu jedynie dwóch lat!*

*Chodźcie tutaj, ogiery i klacze, wszystkie kucyki.
Stworzymy dla przyszłości jasne nadziei promyki!*

*My jesteśmy równą rodziną, równą społecznością!
Zaskoczmy naszych wrogów swoją doskonałością!*

*To dzień przyjaźni, to dzień zwycięstwa!
To dzień równości i wielkiego męstwa!
To dzień naszych bohaterów wojennych!
To dzień zakończenia zmaganiań bitewnych!*

*Wy, którzy polegli, o których nie pamiętamy!,
Wam wszystkim razem hołd dziś składamy!*

*Ci, którzy żyją, którzy okazali męstwo!
Dziś uczczą wasze i nasze zwycięstwo!*

*Bo my jesteśmy kucyki, ras trzech zjednoczeni,
Pod sztandarem równości będziemy połączeni!*

*To dzień przyjaźni, to dzień zwycięstwa!
To dzień równości i wielkiego męstwa!
To dzień naszych bohaterów wojennych!
To dzień zakończenia zmaganiań bitewnych!*

*To jest dzień przyjaźni,
Więc bądźcie odważni
Wspominać chwałę dawnych dni!
Wspominać ból i cierpienie dni!*

Ostatni bój

*Wielki czas
Ostatni czas
Dziś zastał nas.*

*Wielka walka, wielkie wyzwanie,
Wielki bój i ofiarowanie.*

*I to był bój, to ostatni bój,
Więc żołnierzu teraz stój!
Skończył się już krwawy bój!
Stój żołnierzu to rozkaz twój!*

*Przyszedeł czas,
Ostatni czas,
By wyzwolić nas.*

*By skończyło się księżniczek władanie,
By zaczęło się w przyjaźni równanie!*

*I to był bój, to ostatni bój!
Więc żołnierzu teraz stój!
Skończył się już krwawy bój!
Stój żołnierzu to rozkaz twój!*

*I to był czas,,
Ostatni czas,
Który przyszedł do nas.*

*Radę daliśmy, zwyciężyliśmy
Tę wojnę krwawą,
W której długo walczyliśmy
Za słuszną sprawą!*

*I to był bój, to ostatni bój!
Więc żołnierzu się raduj!
Skończył się już krwawy bój!
Teraz żołnierzu się raduj!*

Inspiracja; Pożegnanie Słowianki, Wasyla Agapkina